

# Michał Kopczyński

---

## Symposium naukowe „Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach”, Olsztyn, 27–28 października 2014 r.

---

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 8, 323-331

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SYMPOZJUM NAUKOWE

„KOMPUTERYZACJA I DIGITALIZACJA W ARCHIWACH”.

OLSZTYN, 27–28 PAŹDZIERNIKA 2014 R.

W dniach 27–28 października 2014 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbyło się spotkanie poświęcone „Komputeryzacji i digitalizacji w archiwach”. Symposium połączone było z wręczeniem *Księgi jubileuszowej* prof. Bohdanowi Ryszewskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin. Było to już trzecie symposium poświęcone teoretycznym problemom archiwistyki<sup>1</sup>. W czasie jego trwania wygłoszono dziewięć referatów poświęconych szeroko rozumianej problematyce związanej z komputeryzacją i digitalizacją, jaka zachodzi obecnie w polskich archiwach. Dwudniowe obrady poprowadzili Krzysztof Narojczyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Paweł Perzyna z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Zgromadzonych prelegentów oraz uczestników obrad przywitani Anna Żeglińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Waldemar Chorażyczewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którzy wspólnie z Rafałem Leśkiewiczem z Instytutu Pamięci Narodowej otworzyli symposium.

Część pierwszą obrad rozpoczął Władysław Stępiak. Wygłosił on referat wprowadzający zgromadzonych w szeroko pojęte zagadnienie cyfryzacji, która obecnie zachodzi w archiwach państwowych. Aby sprostać oczekiwaniom użytkowników, w archiwach państwowych następuje bardzo szerokie przewartościowanie (m.in. form i zakresu działania) w sferze metodyki archiwalnej, którego celem jest błyskawiczne dostarczanie informacji. W związku z tym powołano cztery zespoły naukowo-badawcze zajmujące się przygotowaniem wskazówek metodycznych i polskiego standardu opisu materiałów archiwalnych. W. Stępiak ma świadomość, że społeczeństwo polskie jest przyzwyczajone do wyszukiwania wszelkich informacji za pośrednictwem sieci internetowej (wyszukiwarka [www.google.com](http://www.google.com)), dlatego konieczna jest odpowiednia indeksacja archiwaliów, tak aby użytkownik otrzymał pożądane informacje. Wielką rolę w tej problematyce odgrywa m.in. Narodowe Archiwum Cyfrowe, np. dzięki udostępnianiu swoich zasobów w Internecie. Osobną sprawą jest elektroniczne zarządzanie dokumentacją w archiwach państwowych. W. Stępiak poinformował zgromadzonych, że polecił znaczne przyspieszenie tego procesu w jednostkach podległych naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych. Problemem staje się także istnienie dokumentacji papierowej w urzędach, które całkowicie przeszły na elektroniczne zarządzanie dokumentami (Białystok), często bowiem do NDAP wpływają pytania, co robić z takimi materiałami w świetle

---

<sup>1</sup> Pierwsze, zorganizowane przez Zakład Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, odbyło się w listopadzie 2012 r. w Olsztynie i zostało poświęcone problematyce kształcenia w zakresie archiwistyki na poziomie studiów doktoranckich. „Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej” była tematem drugiego symposium, które odbyło się w listopadzie 2013 r. w Warszawie, a zostało zorganizowane wspólnie przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytut Pamięci Narodowej.

istnienia elektronicznego zarządzania. Prelegent podkreślił, że powszechność zarówno Internetu, jak i wyszukiwania w nim informacji stawiają przed archiwami państwowymi nowe wyzwania, które nierzadko rodzą problemy metodologiczne i techniczne.

Kolejny referat wygłosił Paweł Perzyna, który odniósł się do zagadnień terminologicznych wynikających z komputeryzacji archiwów. Prelegent zwrócił uwagę, że komputeryzacja do pewnego stopnia wywraca, nie zawsze słusznie, tradycyjny sposób rozumienia pewnych terminów, a archiwistyka nie nadąży z wprowadzaniem do swojego słownika wszelkich pojęć wynikających z szeroko rozumianej informatyzacji, jaka ma miejsce w polskich archiwach. To wszystko powoduje, że w terminologii archiwalnej istnieje chaos, gdyż przeplatają się w niej pojęcia charakterystyczne dla

wielu dziedzin nauki. Wiele terminów zostaje zamienionych na nowe, np. hurtownia danych w zastępstwie bazy zawierającej inwentarze archiwalne. Mylone są także pojęcia komputeryzacji i informatyzacji archiwów. P. Perzyna podkreślił, że zupełnie inaczej pojmowany jest termin „archiwum” przez informatyków i archiwistów. W tym duchu rodzą się wątpliwości nad pojęciami „cyfrowe archiwum” lub „zasób cyfrowy”, które nie zawsze są używane odpowiednio do swojego właściwego znaczenia. Referent omówił różnice, jakie pojawiają się w interpretacji wielu terminów, np.: baza danych, dokument elektroniczny, repozytorium cyfrowe, i wskazał na – jego zdaniem – te najważniejsze. Koniec swoich rozważań poświęcił problematyce pojęcia „digitalizacja” i kwestiom związanym z jego wyjaśnianiem przez wielu badaczy. Nadmienił, że bez odwołania się do tradycji archiwalnej nie można prawidłowo określić i zdefiniować nowych pojęć wkraczających do archiwistyki. Odmienne podejście przynosi tylko chaos i niezrozumienie wielu kwestii mających zastosowanie w procesie komputeryzacji archiwów. P. Perzyna jest przekonany, że posługiwanie się terminologią powinno być precyzyjne, poparte wiedzą interdyscyplinarną, zapewniać odpowiednią komunikację, a także być wolne od wpływów języka potocznego.

Waldemar Chorążyczewski swoje wystąpienie poświęcił koncepcjom komputeryzacji archiwów polskich. Przypomniał, że od początku lat siedemdziesiątych pod kierunkiem Stanisława Nawrockiego działał zespół Informatyka i Archiwa, powołany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Funkcjonował on, rzecz jasna, w zupełnie innych warunkach technologicznych niż obecnie. Członkowie grupy byli świadomi bardzo istotnej rzeczy, a mianowicie, że jej prace mają być dostosowane do kilku dużych



komputerów zlokalizowanych np. na wyższych uczelniach. Ówczesnie nie mogło być mowy o bieżącym wykorzystaniu przez archiwistów komputerów w pracy. Zakładano jedynie powstanie systemu informacji archiwalnej umiejscowionego poza archiwami, do którego można by kierować swoje zapytania. Rewolucja mikrokomputerowa, która rozpoczęła się w latach osiemdziesiątych XX w., całkowicie zmieniła wizję komputeryzacji archiwów. Referent wskazał słuchaczom, że pierwszym, który wykorzystał mikrokomputery do zagadnień archiwalnych, był Bohdan Ryszewski. Od 1987 r. konsekwentnie tworzył on na UMK w Toruniu zespół badawczy. W. Chorążyczewski zaznaczył, że badania Ryszewskiego już wcześniej doprowadziły do konkluzji, że analiza systemowa archiwum jest warunkiem koniecznym do budowy archiwalnego systemu informacyjnego. Tylko takie globalne podejście oraz brak podporządkowania archiwistyki informatyce dają gwarancję właściwego ustosunkowania się do problemu, jakim jest komputeryzacja archiwów. Prelegent przypomniał, że swoje koncepcje Bohdan Ryszewski przybliżał w czasie sympozjów poświęconych komputeryzacji archiwów. W trakcie tych spotkań w latach 1993–1998 omówiono model systemu informatycznego archiwum. W. Chorążyczewski podkreślił, że aby analiza systemowa archiwum przebiegła prawidłowo, potrzebne jest pogłębienie wiedzy archiwistów z zakresu informacji naukowej. Kolejną część swojego wystąpienia referent poświęcił omówieniu drogi archiwów państwowych w kierunku komputeryzacji. Przytoczył zapowiedzi Andrzeja Biernata z 1994 r. dotyczące wprowadzenia w archiwach państwowych bazy danych, pierwotnie stanowiącej spis zespołów (SEZAM), która miała stanowić tylko część większej struktury systemu informatycznego archiwów. W następnych latach pojawiały się bazy odzwierciedlające tradycyjne sposoby opracowywania dokumentacji (np. IZA), które modelowo odtwarzały (i wciąż to czynią) tradycyjne pomoce archiwalne. Prelegent zwrócił uwagę, że archiwa państwowe przez te wszystkie lata bardzo usilnie starały się wykorzystywać szanse stwarzane przez postęp informatyczny. Brak jest jednak szczegółowych priorytetów i daleko siężnej polityki. Dostrzec także można zagubienie się w rozmaitych możliwościach komputeryzacji archiwów. W. Chorążyczewski na pierwszym miejscu stawia budowę zintegrowanego systemu informacji archiwalnej, a dopiero na drugim digitalizację zasobu. Referent jest zaniepokojony tym, że w NDAP zespoły mające zająć się narodowym standardem opisu archiwaliów powołuje się już po wprowadzeniu zintegrowanego systemu informacji archiwalnej ZoSIA.

W kolejnym referacie Andrzej Biernat poruszył problem komputeryzacji i digitalizacji w archiwach państwowych w Polsce. Podkreślił, że terminologia ulega nieustannym przemianom, o czym wspomnieli przedmówcy. Podzielał także ich zdanie, że informatyzacja jest czymś innym niż komputeryzacja. Według A. Biernata informatyzacja jest odezwaniem się od myślenia papierowego, jest następnym etapem po komputeryzacji, krokiem ku pełnemu wykorzystaniu możliwości, jakie niosą systemy informatyczne w archiwach. Również jego zdaniem prace B. Ryszewskiego mają fundamentalne znaczenie w dziedzinie szeroko pojętej digitalizacji i komputeryzacji w archiwach. Istotne w tym temacie są koncepcje, czym ma być komputer w archiwum? Referent jest przekonany, że głównym osiągnięciem Ryszewskiego jest wprowadzenie pojęcia standardu opisu archiwalnego. Wcześniej jedynie o nim mówiono, lecz nie pokuszono się o jego sformułowanie. Trzeba pamiętać, że komputeryzacja składa się z dwóch etapów: pierwszym z nich jest etap techniczny (wyposażenie w sprzęt), drugim zaś – wypracowanie metody

gromadzenia danych i samo gromadzenie. W opinii referenta istotne znaczenie dla komputeryzacji i digitalizacji archiwów ma także powstanie i rozwój sieci internetowej, która ułatwia archiwom zaistnienie w procesie wymiany informacji. A. Biernat uważa, że mimo słów krytyki pod adresem archiwów państwowych mają one czym się pochwalić w kwestiach komputeryzacji i digitalizacji, a same prace trzeba kontynuować, żeby ułatwiać użytkownikom korzystanie z archiwaliów. Według niego do pozytywnych przejawów informatyzacji archiwów państwowych należy powstanie baz: SEZAM, IZA oraz ZoSIA, które zostały udostępnione w Internecie. Natomiast sam proces fizycznej digitalizacji materiałów archiwalnych, który ma obecnie miejsce w archiwach państwowych, nie jest do końca taki prosty, jak można by sobie wyobrazić. A. Biernat przedstawił zgromadzonym dane liczbowe odnoszące się do zdigitalizowanych archiwaliów, które sięgają wielu milionów skanów. Archiwa państwowe, żeby usprawnić ten proces, korzystają ze środków europejskich, z uwagi na jego wysokie koszty. Ponadto NDAP podjęła kroki zmierzające do digitalizacji materiałów archiwalnych dzięki programowi operacyjnemu Polska Cyfrowa w ramach projektu Cyfrowe Archiwa. Efektem tego ma być wykonanie trzydziestu pięciu milionów skanów oraz udostępnienie ich w formie cyfrowej wraz z odpowiednimi narzędziami ułatwiającymi wyszukiwanie informacji, a także zapewnienie zaplecza technicznego do odpowiedniego przechowywania tych kopii cyfrowych. A. Biernat zdaje sobie sprawę, że wiedza i wymagania potencjalnych użytkowników archiwów są coraz większe, aczkolwiek nie wszystkie dane kwalifikują się do udostępnienia w sieci. Z tego też powodu istnieje potrzeba wprowadzenia kontroli i reglamentowania dostępu do niektórych treści. Referent uważa, że archiwiści muszą pogodzić się z coraz powszechniejszym udostępnianiem zasobów archiwów poprzez Internet, które mogą zostać wykorzystane przez użytkowników w celach komercyjnych. A. Biernat na zakończenie swojego wystąpienia podkreślił, że jest zwolennikiem dostosowania metod wyszukiwawczych, a co za tym idzie opisu archiwaliów, do oczekiwań potencjalnych użytkowników Internetu. Jednocześnie jest sceptyczny wobec wypracowania narodowego standardu opisu archiwaliów, który można by zastosować do opisu dokumentów udostępnionych *on-line*.

Następny referat został poświęcony zastosowaniu komputerów w Archiwum Głównym Akt Dawnych, a wygłosił go Hubert Wajs. Referent wskazał, że początki komputeryzacji w polskich archiwach zbiegły się w czasie z okresem przemian społeczno-politycznych zarówno w Polsce, jak i Europie. Mowa tutaj o przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdyż wtedy możliwe było sprowadzenie do Polski sprzętu, który miał być wykorzystywany w codziennej pracy. H. Wajs szczegółowo omówił typy komputerów, jakimi w tamtych latach dysponowało Archiwum Głównie Akt Dawnych. Przybliżył także warunki, w jakich pracownicy AGAD z nich korzystali, i wskazał, że w miarę upływu czasu sprzętu przybywało, a co za tym idzie – szersze było grono osób na nim pracujących. Jednak, zdaniem referenta, to nie sprzęt był najistotniejszy w codziennej pracy, ale system bazodanowy, na którym przyszło pracować archiwistom. Mowa tutaj o systemie ISIS, który wywarł bardzo duże wrażenie na pracownikach AGAD. Nie bez znaczenia są także prace B. Ryszewskiego i jego ustalenia nad tworzeniem standardu opisu archiwaliów (FOPAR). W późniejszym okresie w informatycznych systemach bazodanowych zaczął dominować SQL, bardziej charakterystyczny dla środowiska bankowego, obecnie natomiast najbardziej znanym oprogramowaniem jest Microsoft Access



oparty o środowisko Windows. H. Wajs omówił etapy rozwoju tego programu z punktu widzenia przydatności dla archiwisty. W XXI w. AGAD wszedł razem z nowym typem bazodanowym opartym na standardzie XML. Obecnie w tym standardzie opracowuje się w AGAD wszelkie pomoce archiwalne, a wyniki prac są dostępne w Internecie. W zakończeniu referent skonstatował, że wraz ze zmieniającymi się systemami informatycznymi istnieje wielka potrzeba nieustannego rozwijania się i doksztalcania archiwistów.

Anna Żeglińska swoje wystąpienie poświęciła modelom archiwalnych systemów informacyjnych w świetle zasady strukturalnej. Referentka za punkt wyjścia omówienia różnych modeli archiwalnych systemów informacyjnych przyjęła sformułowaną przez Ryszewskiego zasadę strukturalną, która nakazuje poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jego elementami. A. Żeglińska zdecydowała się na przedstawienie zgromadzonym koncepcji archiwalnych systemów informacyjnych dla takich całości archiwalnych jak archiwum, archiwum historyczne, zespół archiwalny, podzespół, seria i klasa. W sposób niezwykle szczegółowo omówiła każdy model w świetle zasady strukturalnej i doszła do wniosku, że jej zastosowanie pozwoli wzbogacić archiwalne systemy informacyjne, a dzięki temu bardziej precyzyjnie będzie można ocenić wartość akt. Zaprezentowane modele archiwalnych systemów informacyjnych odnoszące się do istniejących w zasobie poziomów archiwalnych wzbogacają spojrzenie archiwisty na całości archiwalne, wprowadzą do nich elementy i relacje, które będą wpływać na opis archiwalny sporządzany na różnych poziomach. Referentka uważa, że dostrzeżenie tych elementów i relacji pozwoli zaspokoić różnorodne i zmienne w czasie informacyjne potrzeby użytkowników. Zadanie to jest niezwykle ważne w dobie komputeryzacji rozumianej jako wdrażanie w archiwach systemów informatycznych, ponieważ zapewnia szeroki i głęboki zakres wyszukiwania prowadzonego przez użytkowników oraz wpływa na wzbogacenie opisu informacyjnego na wielu poziomach struktury zasobu archiwum. Tym samym umożliwi użytkownikom dotarcie nie tylko do poziomu zespołu i jednostki archiwalnej, lecz także do podzespołów, serii i klas. A. Żeglińska jest przekonana, że to wszystko wzbogaca opis archiwalny i zapewnia lepszy efekt wyszukiwania. Wskazała, że celem pracy w archiwum powinno być nie tyle satysfakcja archiwisty, ile zadowolenie użytkownika z rezultatu prowadzonego wyszukiwania.

Ostatni referat pierwszego dnia obrad wygłosił Jerzy Bednarek. Swoje wystąpienie poświęcił przeglądowi funkcjonalności systemów do zarządzania zasobem archiwalnym na przykładach ICA-AtoM, ZoSIA oraz Cyfrowego Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej. Prelegenta interesowała przede wszystkim funkcjonalność w kontekście problemu komputeryzacji archiwów rozumiana jako zakres dostępnych funkcji i narzędzi omawianego oprogramowania, dzięki którym możliwe jest spójne zarządzanie zasobem archiwalnym. Z tego też powodu J. Bednarek swoją uwagę skupił na funkcjonalnej budowie omawianych programów i wynikających z niej nowych perspektyw lub potencjalnych zagrożeń dla pracy archiwów. Referent, aby objaśnić warunki, w jakich każdy z tych systemów powstawał, pokrótce przybliżył zgromadzonym ich genezę. J. Bednarek starał się uchwycić w omawianych systemach niedoskonałości i zalety. W przypadku systemu AtoM jedną z wad jest brak możliwości tworzenia księgi nabytków i ubytków oraz brak polskiego interfejsu najnowszej wersji systemu, natomiast niewątpliwą zaletą jest jego powszechna dostępność. Przemawia za nim również fakt, że jest on używany przez wiele instytucji archiwalnych na całym świecie. W przypadku systemu ZoSIA jedną z wad



**Od lewej profesorowie: Bohdan Ryszewski, Waldemar Chorążyczewski,  
Andrzej Tomczak (fot. Janusz Pawlak)**

jest brak możliwości sporządzania topografii zasobu, migracji danych i tworzenia kartotek haseł wzorcowych zgodnych z funkcjonującymi standardami. Referent do zalet tego systemu zaliczył natomiast jego niewielkie koszty eksploatacji oraz współpracę z niemal każdym środowiskiem operacyjnym. Najważniejszą zaletą systemu Cyfrowe Archiwum funkcjonującego w IPN, zdaniem J. Bednarka, stanowią ogromne możliwości informacyjne, ponieważ zakres i różnorodność funkcji są niespotykane w żadnym innym systemie informatycznym przeznaczonym do zarządzania zasobem archiwalnym. Wadą Cyfrowego Archiwum jest natomiast to, że jest on budowany wyłącznie na potrzeby IPN. Co więcej, brak dostępności wszystkich modułów nie pozwala na przetestowanie pełnej funkcjonalności systemu. Na koniec referent zaznaczył, że postęp w informatyzacji archiwów nie może pozostać w oderwaniu od dotychczasowego dorobku archiwistyki. W tym duchu nie należy zapominać o pracach Bohdana Ryszewskiego i jego ustaleniach w dziedzinie komputeryzacji i informatyzacji archiwów. J. Bednarek podkreślił, że nawet najlepszy komputer nie zastąpi archiwisty, a digitalizacja nie jest tym samym, co metodyczne opracowanie zasobu archiwalnego.

Drugi dzień sympozjum otworzył Rafał Leśkiewicz, który omówił problemy udostępniania zasobu w archiwalnych systemach informatycznych. W wystąpieniu skupił się na zarządzaniu zasobem archiwalnym i analizie archiwalnych systemów informacyjnych, a także krótko omówił, czym są systemy informatyczne wykorzystywane w archiwach do zarządzania zasobem. R. Leśkiewicz odniósł się również do wskazań europejskich dotyczących digitalizacji i udostępniania cyfrowych dokumentów. Swoją wypowiedź rozpo-

czął od wyjaśnienia (w kontekście pracy archiwów) pojęć: „*on-line*”, „*off-line*” i „digitalizacja”. Stwierdził, że nieustanna komputeryzacja na świecie wymusza na archiwach dopasowanie do tego tempa zasad ukształtowanych przez metodykę archiwalną. Procesy digitalizacji w archiwach i udostępniania w Internecie trzeba próbować dostosowywać do coraz powszechniejszego przekonania wśród użytkowników, że jeśli coś nie jest dostępne w sieci, to tego po prostu nie ma. R. Leśkiewicz zaznaczył, że standard opisu archiwaliów musi odpowiadać strukturze zasobu, czyli uwzględniać kwestie zarówno typowe, jak i specyficzne w danym zasobie archiwalnym, a samo zarządzanie archiwalia-  
mi powinno brać pod uwagę potrzeby i oczekiwania użytkowników. Kolejna część wystąpienia została poświęcona archiwalnym systemom informacyjnym, przede wszystkim w kontekście udostępniania. Nasuwa się tutaj wniosek, że głównym celem działalności archiwów jest zaspokojenie potrzeb społecznych rozumianych jako możliwość szybkiego i sprawnego dostępu do zasobów informacji i samych dokumentów, chociaż korzystający z kopii cyfrowych muszą pamiętać o ułomnościach takiego udostępniania. R. Leśkiewicz zwrócił uwagę, że obecnie nie funkcjonuje w archiwach system do pełnego i kompleksowego zarządzania zasobem archiwalnym, obejmującym gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie posiadanego zasobu. Referent przypomniał, że najwięcej na ten temat pisał w swoich pracach B. Ryszewski, a jego ustalenia są aktualne do dzisiaj. Kończącą część swojego wystąpienia referent poświęcił omówieniu dwóch systemów informatycznych pozwalających na udostępnianie materiałów archiwalnych w wersji *on-line* (udostępniony pod adresem [www.szukajwarchiwach.pl](http://www.szukajwarchiwach.pl)) i *off-line* (Cyfrowe Archiwum IPN). R. Leśkiewicz jest przekonany, że zmieniające się upodobania użytkowników będą zmuszać archiwa do coraz pełniejszego udostępniania swoich zasobów *on-line*. Należy jednak pamiętać, że taki proces nie może się odbywać kosztem jakości oraz zapominania o funkcjonującej metodyce opisu archiwaliów sformułowanej przez B. Ryszewskiego.

W kolejnym referacie Agnieszka Rosa zajęła się użytkownikiem jako elementem systemu informacyjnego. Referentka wypowiedź rozpoczęła od zdefiniowania, kim jest użytkownik w kontekście działalności archiwów. Wskazała, że jest on zarówno nieodzownym elementem systemu informacyjnego funkcjonującego w danym archiwum, jak i jego głównym celem, a rolą archiwisty jest wspieranie użytkownika i służenie mu pomocą. A. Rosa omówiła trzy formy udostępniania informacji, które są uzależnione od udziału użytkownika w procesie informacyjnym. Podkreśliła, że w każdej z nich występują te same elementy różniące się między sobą jedynie relacjami (udostępnianie bezpośrednie, udostępnianie pośrednie z inicjatywy użytkownika, udostępnianie pośrednie z inicjatywy archiwum). W każdym z omówionych modeli najistotniejsze jest rozpoznanie potrzeb użytkownika i ich zaspokojenie. A. Rosa ponadto zwróciła uwagę na różnice w wymogach merytorycznego przygotowania archiwisty oraz użytkownika – zależnych od modelu udostępniania – i wskazała na podstawowe wymagania, które powinien spełniać użytkownik, szczególnie w dwóch pierwszych wymienionych modelach udostępniania (wiedza historyczna, znajomość struktury zasobu danego archiwum, umiejętność posługiwania się pomocami archiwalnymi czy funkcjonowania w pracowni naukowej archiwum). Oferta archiwów oczywiście te umiejętności powinna uwzględniać. Aby użytkownicy byli możliwie najlepiej przygotowani w tej dziedzinie, zachodzi potrzeba odpowiedniego ich przygotowania. Mogą temu służyć zarówno studia uniwersyteckie, jak i odpowiednie podręczniki ułatwiające odnalezienie się w roli użytkownika. To



wszystko dowodzi, że jest on bardzo ważnym elementem każdego systemu informacyjnego funkcjonującego w archiwach.

Ostatni referat w czasie sympozjum wygłosił Wiesław Nowosad (przygotował go wspólnie z Krzysztofem Sytą). Swoje rozważania skupił wokół roli i zakresu współpracy archiwisty i informatyka. Przypomnił, że w 2014 r. minęło dwadzieścia lat od ukazania się drukiem pracy Bohdana Ryszewskiego na temat problemów komputeryzacji archiwów oraz ponad dwadzieścia pięć lat od kiedy B. Ryszewski rozpoczął prace poświęcone problematyce wykorzystania technologii komputerowych w opisie archiwaliów. Zaowocowało to powstaniem standardu FOPAR. Tak długi okres to według referenta wystarczający powód, by zastanowić się nad wzajemnymi relacjami, jakie powinny zachodzić między archiwistą a informatykiem, oraz postarać się wyciągnąć wnioski nasuwające się w tym temacie. W. Nowosad zgodził się z tezą postawioną przez H. Wajsa, że pierwsze prace nad standardami opisu archiwaliów były związane z doбором właściwego oprogramowania. Od samego początku starano się określić nie tylko rolę archiwisty w przyszłych skomputeryzowanych systemach informacyjnych, lecz także rolę informatyka w archiwach. Referent przypomniał, że w początkowych latach informatyzacji archiwów dało się odczuć niepewność czy też strach archiwistów przed informatyzacją, którą pojmowano jako proces mogący odbierać im pracę na rzecz informatyków. Dziś role archiwisty i informatyka oraz relacje zachodzące między nimi są w miarę jasno określone. Prelegent omówił trzy grupy relacji archiwistów z informatykami (archiwiści archiwów państwowych a informatycy, archiwiści pracujący w instytucjach znajdujących się pod nadzorem archiwów państwowych a informatycy, archiwiści pracujący w firmach prywatnych a informatycy) i wskazał na szczegółowe role, jakie w poszczególnych grupach pełnią archiwista i informatyk. W podsumowaniu referent zwrócił uwagę, że rola archiwisty w archiwach, w których funkcjonują bądź mają zacząć funkcjonować systemy informatyczne, może być duża, szczególnie jeśli system dopiero podlega wdrożeniu, a archiwista ma jeszcze możliwość wpłynięcia na jego ostateczny kształt. Wiąże się to z szerszym wykształceniem, wykraczającym poza te klasyczne, niezbędne do pracy w archiwach.

Po wygłoszeniu wszystkich referatów zgromadzeni mieli możliwość zadawania pytań poszczególnym referentom. Wiele miejsca poświęcono problematyce kształcenia użytkowników archiwów przez archiwistów. Bohdan Ryszewski, odnosząc się do wystąpienia Agnieszki Rosy, stwierdził, iż obowiązkiem archiwistów jest odpowiednie edukowanie użytkowników archiwów. W podobnym tonie wypowiedziała się Hanna Staszewska, która jako wzór do naśladowania wymieniła biblioteki. B. Ryszewski bardzo szeroko odniósł się do wystąpienia Wiesława Nowosada i omówił problemy komputeryzacji archiwów w czasie swojej pracy w Toruniu. Wskazał także, że podstawą komputeryzacji w archiwach są archiwistyka i informatologia – nauka, która wzbogaca proces komputeryzacji o wiele dodatkowych aspektów. Rafał Leśkiewicz, odnosząc się do pytania Janusza Łosowskiego o dostępność materiałów archiwalnych Instytutu Pamięi Narodowej *on-line*, stwierdził, iż proces ten ma rozpocząć się na początku 2015 r. Na jego stopień zaawansowania mają wpływ różne problemy wynikające z charakteru materiałów przechowywanych w archiwach IPN. W czasie dyskusji wiele miejsca poświęcono nowym pojęciom, które zaczynają pojawiać się w archiwach: archiwistyce cyfrowej i archiwistom cyfrowym. Według B. Ryszewskiego bez względu na rodzaje archiwów, pracują w nich archiwiści i nie ma potrzeby wydzielenia spośród nich tzw. archiwistów cyfrowych.

Słowo podsumowania wygłosił Waldemar Chorążyczewski, który przypomniał, że problematyka omawiana podczas dwudniowych obrad stanowi remanent prac w zakresie komputeryzacji archiwów po dwudziestu latach. Rolą ludzi nauki jest krytyczne podejście do działalności praktyków. Zdyscyplinowanie i recenzowanie ich pracy powinno się odbywać w świetle modeli i zasad, które zostały stworzone przez teoretyków dziedziny archiwalnej. W. Chorążyczewski jest przekonany, że trzymanie się podstaw archiwistyki daje lepsze efekty niż „twórczy chaos”, który czasami w natłoku techniki wkracza do archiwów.

*Michał Kopczyński*